

Bohdan Smoleń, Daj

Daj mi, o czym tak marzę,
A czego jeszcze nie daś;
Daj mi, ach, daj mi czym prędzej
I tak już do tego czekać.
Daj mi, czegoś nie zabraknie,
Choćbyś daś najwięcej,
Daj mi, czego tak pragnę,
A od innej nie chcę.
Daj mi te flaczki wołowe
W kwaskawo-słodkim tomacie,
Daj mi te flaczki barowe,
Choćbyś kaśdy ich tak wystrzega się.
Daj mi do tego w dodatku,
Daj chleba podwójną rację,
Ja sobie z tego zrobię;
Daj mi ciekawą kolację.
Pozwól dogłębnie mi poznać;
Czar twych czterech fajerek,
Powiedz, do nich dodaś
Majeran, czosnek, koperek.
Nie kaś mi czekać zbyt długo,
Ta widzisz, jak drę mi ręce,
Daj szybko, o co proszę,
Byle jak najwięcej!
Daj mi te flaczki wołowe
W młynnym ekstrakcie tonięce,
Daj mi te flaczki barowe,
Zeszyty miesięcem pachnące.
Daj mi do tego w dodatku,
Daj chleba podwójną rację,
Ja sobie z tego zrobię;
Daj mi ciekawą kolację.
Daj, kogucię, kaś, flaczki...